

ABSTRACT

The article presents the development of the underground railway in Germany. Main emphasis is placed on its opening in 1902 in the German capital. Due attention is paid to the situation of the underground railway in the years of the Second World War and in a divided Berlin. It is also pointed out that in the FRG underground railway has developed dynamically since the 1960s. The present state of saturation of the German cities with underground railway lines is very high compared to other countries. This is a sign of a high civilizational development of Germany and its great economic potential.

SYTUACJA MNIEJSZOŚCI NIEMIECKIEJ W II RZECZYPOSPOLITEJ NA PODSTAWIE LITERATURY NIEMIECKOJĘZYCZNEJ

Okres międzywojenny w literaturze lat 1918-1939 przede wszystkim kojarzy się z szeroko recypowaną twórczością braci Tomasza i Henryka Mannów, Ericha Maria Remarque czy Alfreda Döblina. W historię literatury niemieckiej tego okresu wpisują się jednakże również inne, niskonakładowe i niekiedy kontrowersyjne pod względem ideologicznym, utwory niemieckiej prozy i dramatu, których akcja rozgrywa się na terenie II Rzeczypospolitej, zamieszkiwanej w latach 1918-1939 przez 1 413 896 Niemców¹. Polska odrodziła się jako państwo wielonarodowe, w którym mniejszości narodowe były jednym z najpoważniejszych problemów wewnętrznych. Pod względem liczebności Niemcy zajmowali dopiero czwarte miejsce – po Ukraińcach, Żydach i Białorusinach. Ludność niemiecka zamieszkiwała głównie trzy graniczące z Rzeszą Niemiecką zachodnie województwa: pomorskie, poznańskie i śląskie, w których stanowiła najliczniejszą mniejszość. Zgodnie z postanowieniami Traktatu Wersalskiego z 28 czerwca 1919 r. oraz Małego Traktatu Wersalskiego, zwanego także Mniejszościowym, Niemcy pozostający w granicach Polski zostali społecznie zdegradowani do statusu mniejszości narodowej. Stan ten wywołał masowy *exodus* ludności niemieckiej z Polski, a „nowa” mniejszość narodowa, która pozostała w granicach II Rzeczypospolitej, rozpoczęła trudny proces asymilacji i nauki „nowej” roli społecznej. Zdaniem polskich i niemieckich historyków miała ona istotny wpływ na relacje polsko-niemieckie w okresie międzywojennym. Pamiętać należy, że problem obywateli polskich narodowości niemieckiej był przedmiotem stałego zainteresowania zarówno władz państwowych w Warszawie, jak i niemieckich w Berlinie. Strona polska śledziła poczynania polityczne działaczy mniejszościowych w obawie przed działaniami dezintegrującymi młodą państwowość polską, natomiast Berlin zmierzał do umocnienia pozycji Niemców w Polsce, jako ważkiego argumentu w przetargach na forum międzynarodowym. Historycy, zajmujący się badaniem stosunków polsko-niemieckich są zdania, iż zmiana statusu Niemców w Polsce po wejściu w życie Traktatu Wersalskiego na mniejszościowy, musiała rzutować na stosunek Niemców do odrodzonego państwa polskiego: „Niemcy stali się w przeciągu nocy społeczna

¹ Por. D. M a t e l s k i, *Niemcy w Polsce w XX wieku*, Warszawa – Poznań 1999, s. 41.

mniejszością, co nie mogło pozostać bez wpływu na ich stosunek do nowo utworzonego państwa polskiego², pisał M. Wojciechowski.

Utwory literackie osadzone w realiach Polski lat 20. i 30. tematyzujące sytuację społeczną i prawną ówczesnej mniejszości niemieckiej wyszły spod pióra takich pisarzy jak między innymi: Margarete von Gottschall, Hans Kyser, Walter von Molo, Waldemar Damer, Eduard Schwertfeger, Herybert Menzel, Friedrich Just, Friede Henriette Kraze, a zatem autorów, którym los Niemców na wschodzie z różnych względów pozostawał bliski. Najprawdopodobniej sentymentem do miejsca urodzenia kierowali się podejmując w swoich utworach tematykę polsko-niemiecką między innymi: Friede Henriette Kraze, urodzona w Krotoszynie (1870-1936), Waldemar Damer, urodzony w Poznaniu (1890-1963), Herybert Menzel w Obornikach (1906-1945), Friedrich Just urodzony w Siennie (1885-1940), Eduard Schwertfeger w Nekli (1892 – data śmierci nieznana) czy Hans Kyser urodzony w Grudziądzu (1882-1940). U innych fikcja literacka na temat życia mniejszości niemieckiej w Polsce lat 1918-1939 narodziła się wskutek wcześniejszego pobytu autora na wschodzie, podyktowanego pracą zarobkową, jak miało to miejsce w przypadku Theodora Krausbauera, nauczyciela pracującego we Wrzesni i Poznaniu, czy Heryberta Menzela, pisarza działającego w Trzcielu. Wszystkie utwory, wpisujące się w dyskurs polsko-niemiecki lat międzywojennych, prezentują bardzo jednorodny wizerunek życia Niemców w II Rzeczypospolitej. Obraz, jaki wyłania się z powieści, opowiadań i dramatów nie pozostawia cienia wątpliwości co do zaskoczenia Niemców mieszkających w granicach Polski brzmieniem postanowień Traktatu Wersalskiego, ich rozczarowania zmianą statusu społecznego na status mniejszości narodowej i strachu przed przyszłością w obcym państwie. Kreowane w nich postaci literackie doświadczają bowiem pełnego spektrum problemów prawnych, będących następstwem wspomnianej zmiany roli społecznej Niemców w Polsce po I wojnie światowej. Aktualność wymienionych problemów społeczno-prawnych w latach 20. sprawiła, że właśnie wtedy powstała większość utworów, podejmujących problematykę związaną z „nową” mniejszością niemiecką. Los Niemców w Polsce opisują także mniej liczne publikacje lat 30., w których trudno znaleźć przykłady pogodzenia się Niemców w Polsce z ich nową sytuacją społeczną.

Zakładając słuszność tezy postawionej przez historyków, a mówiącej o kluczowym dla rozwoju niemiecko-polskich stosunków politycznych i gospodarczych po I wojnie światowej, niemieckiej literatury i sztuki lat 1918-1939, doświadczeniu zmiany roli społecznej, warto pokusić się o lekturę wybranych utworów. Ich treść obfituje w zdarzenia, których geneza leży w postanowieniach Traktatu Wersalskiego. Bohaterowie literaccy borykają się bowiem z trudnościami w utrzymaniu swoich majątków (nie chcą dopuścić do ich wywłaszczenia i wykupienia przez Polaków), za działalność antypolską grożą im internowania, podejmują próby ratowania niemieckiego szkolnictwa, a bezpośrednia bliskość granicy polsko-niemieckiej jest dla nich źródłem niebezpieczeństw i utrudnień w życiu codziennym. Niniejszy artykuł przedstawia wybrane utwory niemieckich autorów, tematycznie zdominowane przez problemy prawne bohaterów, co służyć miało, jak się dziś wydaje, sugestywnemu pokazaniu losu mniejszości niemieckiej w Polsce lat 1918-1939.

Dużo kontrowersji w okresie międzywojennym budziło działanie państwa polskiego zmierzające do uszczuplenia własności obywateli niemieckich, tzw. likwi-

² M. Wojciechowski, *Die deutsche Minderheit in Polen (1920-1939)*, w: R. Jaworski, M. Wojciechowski (red.), *Polacy i Niemcy między wojnami*, München 1997, s. 3.

dacja majątków na podstawie artykułów 97 i 297b Traktatu Wersalskiego. W celu sprawnego przeprowadzenia likwidacji majątków obywateli niemieckich utworzono w Warszawie, przy Ministerstwie Rolnictwa i Dóbr Państwowych, Główny Urząd Likwidacyjny. Zadaniem jego było zbadanie stanu prawnego wszelkiego rodzaju nieruchomości będących własnością bądź w zarządzie ludności niemieckiej. Przed wszczęciem postępowania ustalano następujące fakty: nazwisko właściciela nieruchomości w dniu 10 stycznia 1920 r., zapisane w księdze gruntowej lub wieczystej, miejsce stałego zamieszkania właściciela w okresie od 1 stycznia 1908 r. do 10 stycznia 1920 r., datę i miejsce urodzenia (czy w byłej Dzielnicy Pruskiej), miejsce stałego zamieszkania rodziców w okresie od 1 stycznia 1908 r. do 10 stycznia 1920 r., datę i miejsce śmierci rodziców właściciela (czy w byłej Dzielnicy Pruskiej)³. Do października 1925 r. akcja likwidacji majątków niemieckich objęła trzy grupy obiektów: wielką własność ziemską, osady kolonizacyjne i nieruchomości miejskie. Z ogólnej liczby 93 wielkich własności ziemskich podlegających likwidacji przejęto 83, z ogólnej liczby ok. 4 tys. osad kolonizacyjnych zlikwidowano około 2,5 tys. osad, z ogólnej liczby ok. 1,3 tys. nieruchomości miejskich zlikwidowano ok. tysiąca⁴. Trudności Niemców z utrzymaniem swoich nieruchomości nie pozostały bez echa tak w niemieckiej prasie, jak i literaturze. W gazecie codziennej Niemców w Wielkopolsce „Posener Tageblatt” w 1920 r. nie brakowało artykułów na ten temat. Wynika z nich, że problem likwidacji niemieckich majątków żywo interesował opinię publiczną, niepokoił Niemców w Polsce i rzucał cień na stosunki polsko-niemieckie. Artykuły w „Posener Tageblatt” informowały o podstawach prawnych i procedurach likwidacji mienia niemieckiego w Drugiej Rzeczypospolitej (przytaczano artykuły 97 i 297b Traktatu Wersalskiego), a także przedstawiały komentarz strony niemieckiej wobec kroków podjętych przez władze polskie, zmierzające do wywłaszczenia nieruchomości.

Na reakcje pisarzy wobec toczących się postępowań likwidacyjnych nie trzeba było długo czekać. Problem ten poruszyło w swoich utworach wielu autorów, między innymi: ewangelicki pastor z miejscowości Siemno pod Bydgoszczą Joachim Ahlemann w powieści *Der Rauhreif*⁵ – o ostatnich dniach niemieckiej *Ostmark*⁶, Fritz Skowronnek w powieści *Der Verdrängte*⁷, Friede Henriette Kraze w powieści *Land im Schatten*⁸, Eduard Schwertfeger w opowiadaniu *Der Runo-Hof*⁹, Walter von Molo w powieści *Holunder in Polen*¹⁰, Rose Planner w powieści *Ferien in Posen*¹¹, Hans Kyser w dramacie *Wolken am Horizont*¹². Każdy z wymienionych utworów pokazuje literacką fikcję na temat innego aspektu postępowania likwidacyjnego, które

³ Por. D. Matelski, *op. cit.*, s. 100.

⁴ J. Krasuski, *Stosunki polsko-niemieckie 1919-1932*, Poznań 1975, s. 145-146.

⁵ J. Ahlemann, *Der Rauhreif. Roman aus den letzten Tagen der deutschen Ostmark*, Eilenburg 1923.

⁶ Marchia Wschodnia obejmowała teren należącej do Prus Prowincji Poznańskiej. Por. M. Zgórnjak, J. Buszko (red.), *Wielka historia Polski*, t. 4, Kraków 2003; M. Wojtczak, „*Ostmarkenliteratur*”. *Prowincja Poznańska w literaturze niemieckiej lat 1890-1918*, Poznań 2001.

⁷ F. Skowronnek, *Der Verdrängte. Roman aus der Ostmark*, Leipzig 1928.

⁸ F. H. Kraze, *Land im Schatten*, Gütersloh 1929.

⁹ E. Schwertfeger, *Der Runo-Hof, w: Not und Treue der deutschen Ostmark*, Berlin 1930.

¹⁰ W. von Molo, *Holunder in Polen*, Berlin, Wien, Leipzig 1933.

¹¹ R. Planner, *Ferien in Posen*, Berlin, Stuttgart 1935.

¹² H. Kyser, *Wolken am Horizont. Ein Schauspiel in fünf Akten*, Berlin 1936.

jednak dla wszystkich postaci stanowi swoistą tragedię życiową. Najlepiej widać to jednak na przykładzie losu Magnusa Bacmeistera, bohatera powieści Hansa von Hülsen *Güldenboden oder Erwirb es um es zu besitzen*¹³, wirtuoza skrzypiec, który dla walki o swój rodzinny majątek nie zawahał się poświęcić kariery muzycznej. Dziś warto bliżej przywołać tę powieść, gdyż jak żadna inna ilustruje kolejne etapy toczącej się sprawy, aż do momentu jej trafienia przed sąd rozjemczy w Paryżu. Autor nie zdradza jednak, jak zakończy się postępowanie i kończy powieść informacją o oczekiwaniu bohatera na ostateczny werdykt sądu paryskiego w sprawie Złotej Roli. To właśnie taką nazwę otrzymał majątek Güldenboden po 1918 r., kiedy znalazł się w granicach państwa polskiego i gdy po wieloletniej nieobecności przybył do niego berliński skrzypek Magnus Bacmeister, by wziąć udział w uroczystościach pogrzebowych swojego wuja, właściciela majątku, barona Adlerflychta. Magnus nie przypuszczał wtedy, że nieprędko powróci do Berlina, a jego dotychczasowa błyskotliwa kariera muzyczna zejdzie na dalszy plan. Na decyzję o pozostaniu w Polsce nie wpłynął jednak ani sentyment do posiadłości, w której Magnus jako dziecko spędzał coroczne wakacje, ani testament zmarłego z zaskakującą wiadomością o adopcji sprzed 13 lat i dziedziczeniu majątku. Dopiero wyznanie matki, która przyznała, że Magnus jest synem barona Adlerflychta sprawiła, że zmienił on swą pierwotną decyzję o oddaniu Złotej Roli dzierżawcom i sam postanowił objąć majątek. Nie miał wtedy obaw przed prawem polskim, gdyż sądził, iż adopcja, która czyniła z niego obywatela polskiego, będzie wystarczającą ochroną przed restrykcyjnym względem obywateli niemieckich prawem obowiązującym w Polsce na mocy Traktatu Wersalskiego. Szybko okazało się, jak mylnie było to przekonanie. Niebawem potwierdziła się poufna wiadomość, jaką przekazała Magnusowi córka starosty z Grudziądza, Kwileckiego, o planowanym przez władze wywłaszczeniu Złotej Roli. Z postanowieniem w tej sprawie nowy właściciel Złotej Roli udał się niezwłocznie do adwokata, doktora Eitrona. Magnus nie posiadał się ze zdziwienia, gdy prawnik zapoznawszy się z pismem sporządzonym w języku polskim, usłyszał, iż władze właśnie w obywatelstwie nowego właściciela upatrują podstawę prawną do wszczęcia postępowania likwidacyjnego majątku. Linia obrony miała zatem wykazać tę niedorzeczność. Jednak zanim rozpatrzono złożone odwołanie, do Magnusa przybyli przedstawiciele banku zachodniego, który odkupił od urzędu likwidacyjnego w Warszawie Złota Rolę. Także i kolejne odwołanie od tej decyzji i wizyta w odpowiednim ministerstwie nie odniosły spodziewanego rezultatu. Powieść pokazuje bezsilność bohatera w dowodzeniu swojej racji i dokumentowaniu krzywdzącego postępowania likwidacyjnego. Kulminacyjny moment tego stanu stanowiła przymusowa eksmisja Magnusa z posiadłości do hotelu. Wtedy także sąd w Toruniu wystosował pismo informujące Bacmeistera o skierowaniu toczącej się sprawy do sądu rozjemczego w Paryżu jako organu rozstrzygającego kwestie sporne zaistniałe w związku z wejściem w życie postanowień Traktatu Wersalskiego. Powieść zamyka epizod paryski w życiu Bacmeistera, czas oczekiwania na decyzję sądu wypełniony koncertami, mającymi zwrócić uwagę opinii publicznej na próby ratowania majątku przed utratą przez wirtuoza skrzypiec. Wśród przykładów literackich na temat wywłaszczenia¹⁴ mienia niemieckiego w II Rzeczypospolitej znajdują się i takie, które lepiej ukazują

¹³ H. von Hülsen, *Güldenboden oder Erwirb es um es zu besitzen*, Leipzig 1928.

¹⁴ Por. M. Oertel, *Beiträge zur Geschichte der deutsch-polnischen Beziehungen in den Jahren 1925-1930*, Leipzig 1968, s. 181; A. Kwilecki, *Ziemiaństwo wielkopolskie. Między wsią a miastem*, Poznań 2001.

finalny etap postępowania wywłaszczeniowego. Ich bohaterowie literaccy są w nich stroną przegraną i opuszczają Polskę (m.in. rodzina Franza Leskota z powieści *Holunder in Polen* Waltera von Molo, rodzina Roberta Dalkowskiego z powieści Fritza Skowronka *Der Verdrängte*) bądź podejmują trudną decyzję o pozostaniu w jego granicach i szukaniu nowego miejsca zamieszkania (rodzina Epdingów z powieści Joachima Ahlemanna *Der Rauhref*, czy rodzina rolników ukazana w opowiadaniu *Der Runo-Hof* Eduarda Schwertfegera). Wszystkie literackie wizje wywłaszczeń w Polsce międzywojennej łączy spójny obraz przeprowadzania postępowania przez urząd likwidacyjny z siedzibą w Warszawie¹⁵, nacechowany pejoratywnie, niejednokrotnie wywodzony przez pisarzy ze splotu stereotypów określanych mianem „polskiej gospodarki” (*polnische Wirtschaft*). Hubert Orłowski, poznański historyk literatury niemieckiej i autor publikacji o roli wspomnianego stereotypu w niemieckim dyskursie o Polsce, zauważa: „Żywotność i siła przebiccia zwrotu *polnische Wirtschaft* wzięły się w pierwszym rzędzie z nowoczesności samego pojęcia Wirt(h)schaft (gospodarzenie, organizowanie, gospodarka), dającego się odnieść zarówno do zachowania i działania konkretnych ludzi na co dzień, jak i do najbardziej skomplikowanych, wysoce zorganizowanych działań czy też do instytucji i struktur polityczno-gospodarczych czasów nowożytnych”¹⁶.

Nie dziwi więc obecność stereotypowego ujęcia Polski i Polaków wyrażonego za pomocą *polnische Wirtschaft* w utworach literackich, opisujących los niemieckich internowanych przez władze polskie w obozie dla internowanych Niemców w Szczypiornie. Po zakończeniu I wojny światowej władze polskie przejęły po zaborcy tamtejszy był niemiecki obóz jeniecki i wykorzystywały aż do jego rozwiązania w 1924 r. jako obóz dla internowanych Ukraińców, Rosjan i Niemców¹⁷.

Losu internowania doświadczyli ci bohaterowie literaccy, którzy rzekomo prowadzili działalność antypolską, szpiegowską i dezterterzy. Zestawienie fragmentów utworów podejmujących problem internowania, np. powieści Friede Henriette Kraze *Land im Schatten*, Heryberta Menzla *Umstrittene Erde*¹⁸ (1930), Waltera von Molo *Holunder in Polen* z opisem obozu w prasie niemieckiej i publikacji wydanej przez wydawnictwo Niemieckiego Związku Wschodniego (*Verlag des Deutschen Ostbundes*) z 1929 r. jest uderzające. Pisarze zdają się budować fikcję literacką na temat Szczypiorna opierając się na fragmentach wspomnień anonimowego internowanego w tamtejszym obozie Niemca, drukowanych tak przez „Nachrichtenblatt des Deutschen Volksrats Posen”, jak i publikowanych w gazecie „Posener Tageblatt”¹⁹ oraz

¹⁵ Powodem wszczęcia postępowania likwidacyjnego było skorzystanie z tzw. prawa opcji przez właściciela majątku, czyli zatrzymania niemieckiego obywatelstwa. Mienie obywateli niemieckich zgodnie z artykułem 297b Traktatu Wersalskiego podlegało likwidacji.

¹⁶ H. Orłowski, *Stereotypy „długiego trwania” a procesy nation building*, w: *Zrozumieć świat. Szkice o literaturze i kulturze niemieckiej XX wieku*, Wrocław 2003, s. 255-267, (cytat s. 259); por. tenże, „*Polnische Wirtschaft*”. *Nowoczesny niemiecki dyskurs o Polsce*, Olsztyn 1998.

¹⁷ Por. Z. Karpus, W. Rezmer (red.), *Obozy jeńców i internowanych na ziemiach polskich 1914-1924*, t. 1; *Tuchola: obóz jeńców i internowanych 1914-1923*, Toruń 1998; tenże: *Obozy jeńców wojennych z państw Ententy na ziemiach pod panowaniem pruskim w okresie I wojny światowej (1914-1918)*, Toruń 1996.

¹⁸ H. Menzel, *Umstrittene Erde*, Berlin, Leipzig, Dresden 1930.

¹⁹ Anonimowy artykuł zatytułowany: *Szczypiorno. Ein Stimmungsbild aus verklärter Erinnerung* ukazał się w „Posener Tageblatt” w 1919 r. w numerze 478 jako przedruk z „Nachrichtenblatt des deutschen Volksrats in Posen”.

we wspomnianej broszurze propagandowej Niemieckiego Związku Wschodniego: *Szczypiorno. Wie es über zehntausend deutschen Ostmärkern in einem polnischen Interniertenlager erging. Ein Kapitel polnischer Schmach und Kulturschande*. Wspomniane źródła podają również nieprawdziwe, jak wynika z najnowszych badań historyków, liczby internowanych w obozie Niemców, oscylujące między 1000-1200 osób rocznie. Dziś wiadomo, że w Szczypiornie mogło być maksymalnie internowanych około 6000 Niemców (rok 1922)²⁰.

Trudno zatem zgodzić się z sądem Käthe Miethe, autorki recenzji powieści Heryberta Menzla *Umstrittene Erde* (1930), utworu tematyzującego problem internowania w Szczypiornie, która w 1933 r. napisała o tej powieści: „Książka, czysto napisana, a przy tym ograniczona w treści do najistotniejszego, zyskuje w tym czasie szczególnie znaczenie, ponieważ przypomina, ile cierpień poniosła ludność pogranicza i jak w milczeniu przyjęła swój los”²¹.

We wspomnianej powieści Heryberta Menzla, autora urodzonego 10 sierpnia 1906 r. w wielkopolskiej miejscowości Oborniki, nie brakuje nawiązań do sytuacji politycznej i społecznej w pierwszym roku istnienia II Rzeczypospolitej oraz położenia prawnego ludności niemieckiej w owym czasie na terenie Polski. Powieść, rozgrywająca się w pobliżu Nowego Tomyśla i opisująca los jego niemieckich mieszkańców na przykładzie perypetii rodziny Zander, nie tylko dostarcza literackich wizji na temat internowania w obozie w Szczypiornie, ale opisuje także wybuch i przebieg powstania wielkopolskiego z 1918 r. oraz przywołuje obrady polityków na konferencji pokojowej w Paryżu (18 I 1919-21 I 1920). Temat internowania jednak zostaje najbardziej uwidoczniony w treści utworu z uwagi na fakt, że doświadczać go rodzice głównej bohaterki powieści Elisabeth Zander i z obozu w Szczypiornie nie powracają. Powodem ich zatrzymania, a później internowania była rzekoma kooperacja z niemieckimi lotnikami w grudniu 1918 r. podczas trwania walk powstańczych oraz przetrzymywanie broni i amunicji w ich posiadłości w miejscowości Wiesental. Bardzo szczegółowo opisuje Menzel przypadkowe spotkanie rodziny Zander z lotnikami i ich krótki pobyt w Wiesental, które władze polskie odebrały jako działalność antypolską i ukarały internowaniem. Ojciec Elisabeth spotkał lotników w lesie, tuż po ich awaryjnym lądowaniu z powodu braku paliwa. Lotnicy po napełnieniu zbiorników paliwem z jego zapasów, gorącym posiłkiem przygotowanym przez matkę Elisabeth i krótkim odpoczynkiem opuścili dom Zanderów. Menzel podkreśla, iż małżonkowie Zander udzielili pomocy lotnikom nie ze względów politycznych, ale z powodów osobistych. Lotnicy przypominali im bowiem ich dwóch od dawna nie widzianych synów, którzy w nieznanym miejscu mogli dzielić podobny los. Wieczorem w domu Zanderów przeprowadzono rewizję, która jednakże nie dowiodła nielojalności mieszkańców wobec państwa polskiego. Do zatrzymania rodziców Elisabeth doszło nazajutrz. W tym miejscu w powieści pojawia się groteskowa relacja z innego zatrzymania, które miało miejsce w domu

²⁰ Zbigniew Karpus podaje następującą liczbę internowanych Niemców: 4600 (listopad 1921), 5788 (kwiecień 1922), 3036 (czerwiec 1923), 2753 (wrzesień 1923). Por. Z. Karpus, *Jeńcy internowani rosyjscy i ukraińscy na terenie Polski w latach 1918-1924*, Toruń 2000, s. 154 (tabela nr 14.); ewangelicki pastor Arthur Rhode pisze w swoich wspomnieniach o 2000 internowanych. Por. A. Rhode, *Erinnerungen an die Kriegszeit in der Provinz Posen*, Herne 2003, s. 212 (przedruk wydania z 1929 r.).

²¹ K. Miethe, *Die neue Literatur 1933*, z. 8. s. 458.

przyjaciela rodziny, pana Landeckę. Funkcjonariusze defensywy²² odkryli w jego piwnicy maszynę do robienia kielbas, którą uważali za karabin maszynowy. Maszyna ta stała się powodem osadzenia Landeckę w obozie internowanych w Szczypiornie. Małżonkowie Zander długo nie znali postawionego im zarzutu. Po pobycie w areszcie w mieście powiatowym, gdzie doświadczyli złego traktowania, zostali przewiezieni do Szczypiorna: „Przywieziono ich do dużego obozu, do Szczypiorna. Była to wioska baraków zbudowana z niskich, do połowy wkopanych w ziemię chat z drewnianych desek. Rowy i drut kolczasty otaczały każdą z osobna i cały obóz”. (*Umstrittene Erde*, s. 97). Matka Elisabeth była jedną z dwudziestu internowanych kobiet, „żon księży ewangelickich, starostów, nauczycieli, posiadaczy ziemskich, kobiet, zajmujących wśród Niemców wiodące pozycje” (*Umstrittene Erde*, s. 97).

Menzel nie szczędzi czytelnikowi opisów trudnych warunków panujących w obozie:

„Kto w nocy chciał wyjść do toalety, był zastrzelony. Strzelano zawsze, gdy coś po zapadnięciu zmroku ruszało się przed drzwiami. Wywieszona do wysuszenia koszula, która poruszała się na wietrze, rano była podziurawiona od strzałów. Także przez dachy baraków wpadały kule. (...) Ranna kawa miała okropny smak ścieków. Na obiad była papka z popsutym mięsem końskim, nie do spożycia. (...) Padało, woda stała w barakach na 15 centymetrów. Rankiem było mroźno i padał śnieg. Wszyscy biadolili na przeziębienia. Nikt jednak nie chciał iść do lazaretu, gdyż tam panował tyfus. Tak to nieustannie gorączkowali i kaszleli. Dzielni Niemcy przynieśli wreszcie słomę. Szybko jednak butwiała. Eldorado dla pcheł i myszy”. (*Umstrittene Erde*, s. 98, 99).

O śmierci rodziców wskutek chorób Elisabeth dowiedziała się z listu od pana Landeckę, który miał więcej szczęścia od małżonków Zander i został zwolniony z obozu. Dziewczyna bardzo przeżyła stratę obojga rodziców. Mimo ciężkich doświadczeń nie zdecydowała się na wyjazd z Polski. Swą przyszłość widziała w Wiesental u boku Petera Seerfelda. Romantyczna scena, gdy oboje snują plany na przyszłość kończy powieść *Umstrittene Erde*.

Inny utwór prozatorski, opowiadanie *Ferien in Posen* Rose Planner wprowadza czytelnika w kolejne zagadnienie dotyczące położenia prawnego Niemców w II Rzeczypospolitej, obrazując sytuację w szkolnictwie niemieckim. Nie jest to odosobniony przykład literacki na temat edukacji dzieci niemieckich w II Rzeczypospolitej. Także powieść *Der Verdrängte* Fritza Skowronka, opowiadanie Edith Nasadzki *Heimat im Weichselland*²³, powieść Arnolda Kriegera *Das Blut der Lysa Gora*²⁴ i dramat Hansa Kysera *Wolken am Horizont* podejmują temat szkolnictwa mniejszościowego. Wszystkie utwory pokazują kłopoty rodziców z edukacją dzieci niemieckich

²² Jednostką odpowiedzialną za zatrzymanie i dowiezienie zatrzymanego do obozu w Szczypiornie była Druga Sekcja Defensywna Wydziału Informacyjnego Sztabu Generalnego Wojska Polskiego w utworach nazywana defensywą (niem. *Defensive*). Obraz jej działań jest spójny we wszystkich utworach. Więcej na temat defensywy, zob.: A. Peptoński, *Kontrwywiad II RP*, Warszawa 2002; H. Ćwiek, *Przeciw Abwehze*, Warszawa 2001; A. Misiuk, *Służby specjalne II RP. Kulisy wywiadu i kontrwywiadu*, Warszawa 1998.

²³ E. Nasadzki, *Heimat im Weichselland. Eine Erzählung aus schwerer Zeit 1919 bis 1926*, Posen 1939.

²⁴ A. Krieger, *Das Blut der Lysa Gora*, Berlin 1935.

w Polsce, wynikający z braku szkół kształcących uczniów w rodzimym języku mniejszości. Literatura na ten temat sugeruje celowe zaniżanie przez stronę polską, zobowiązaną Traktatem Mniejszościowym do zapewnienia edukacji każdej mniejszości narodowej, liczby uczniów niemieckich. Wystarczyło bowiem, by liczba uczniów w danej miejscowości spadła do 39, a wspomniani, ustawowy obowiązek edukacji, przestawał obowiązywać. Innym wątkiem w wymienionych utworach jest karanie osób uczących poza szkołą dzieci niemieckie podlegające obowiązkowi szkolnemu, a chodzące do polskiej szkoły. Karą grzywny i aresztem za działalność edukacyjną ukarane zostały bohaterki opowiadań *Ferien in Posen* – Irma Krüger i *Heimat im Weichselland* – Magdalene Gall. Okoliczności ukarania tej pierwszej miały ośmieszyć Polaków, którzy w treści pieśni religijnej, a ściślej hymnu pochwalnego ćwiczonego z dziećmi, w którym padały słowa o raju niebieskim, doszukali się treści politycznych i antypolskich. Aby uniknąć kary za nauczanie dzieci szkolnych, niemieccy nauczyciele, jak pokazują utwory, ćwiczyli sztukę czytania i pisanie w języku niemieckim z dziećmi najmłodszymi, w wieku przedszkolnym. Innym problemem była celowa opieszałość nauczycieli polskich w przekazywaniu materiału uczniom mniejszości niemieckiej oraz zaniżanie poziomu ich kształcenia. Przykładem działania na szkodę uczniów mogą być lekcje nauczyciela Dombrowskiego z opowiadania *Heimat im Weichselland*. W obliczu złego stanu edukacji dzieci niemieckich, wielu bohaterów utworów podejmowało więc starania o tworzenie prywatnych szkół niemieckich, jak np. w miejscowości Sonnenthal, gdzie rozgrywa się akcja opowiadania *Ferien in Posen* Rose Planner czy Hartenau, gdzie mają miejsce zdarzenia opisane w powieści *Der Verdrängte* Fritza Skowronka. Jak pokazują utwory, również takie inicjatywy napotykały na sprzeciw władz polskich i rozliczne trudności w realizacji.

Życie Niemców w II Rzeczypospolitej, zgodnie z obrazem literackim przekazany przez niemieckich autorów, niosło z sobą wiele sytuacji, pozostających poza wyobrażeniem mieszkańców Rzeszy. Bardzo dokuczliwy w życiu codziennym okazał się przebieg granicy polsko-niemieckiej, która po wejściu w życie postanowień Traktatu Wersalskiego nierzadko dzieliła część miejscowości granicznych na polską i niemiecką. Prowadziło to do sztucznego podziału rodzin (np. w powieści *Insel der Hoffnung*²⁵ Clary Viebig) i świadczonych usług. W dramacie Hansa Kysera *Es brennt an der Grenze*²⁶ padają słowa: „Granica przecina dotąd niemiecką wieś, tak, że jej większa część z kościołem i szkołą znajduje się po polskiej stronie. To jest granica!!! Gdy po niemieckiej stronie wsi ktoś umrze, musi zostać pochowany po polskiej stronie, jeśli natomiast rodzi się dziecko, trzeba zawołać położną ze strony niemieckiej” (s. 14).

Transfer mieszkańców, jak wynika z treści utworu, utrudniała kontrola paszportowa, formalność konieczna, nawet w przypadku rolników, przez których gospodarstwo rolne przebiegała granica dzieląc je na część polską i niemiecką. Z takim utrudnieniem w życiu codziennym musiał pogodzić się rolnik o nazwisku Parsken ze wspomnianego dramatu. Teren przygraniczny to także miejsce rozbojów i aktów przemocy, o czym przekonała się bohaterka wspomnianej już powieści Clary Viebig *Insel der Hoffnung*. Niestety często dochodziło tam do postrzeżeń, a nawet śmierci cywilów, którzy przez nieuwagę przekroczyli granicę. Literatura pokazywała bezwzględność i bezdusność polskich funkcjonariuszy straży granicznej w takich przypadkach. Tragiczne zdarzenie śmierci niemieckich dzieci, które nieopodal granicy bawiły się w chowanego, opisał Felix Lützkendorf w dramacie o tytule *Gren-*

²⁵ C. Viebig, *Insel der Hoffnung*, Stuttgart und Berlin 1932.

²⁶ H. Kyser, *Es brennt an der Grenze*, Stuttgart, Berlin 1932.

ze²⁷, szeroko podejmującym tematykę stosunków polsko-niemieckich na szczeblu lokalnym w fikcyjnej miejscowości Birkwald.

W tym miejscu warto podkreślić, iż w latach 1918-1939 powstało wiele utworów ilustrujących położenie prawne Niemców w Polsce międzywojennej. Wszystkie jednak powstały w podobnym duchu i podobnej poetyce, której namiastkę w sposób skrótowy zaprezentowano. Dla historyka literatury niemieckiej ciągle aktualne pozostaje pytanie o motywację, jaka towarzyszyła niemieckim autorom w budowaniu literackiego dyskursu o Polsce lat 1918-1939, tym bardziej że niektóre utwory, mimo znikomych walorów estetyczno-literackich oraz regionalnego osadzenia akcji, zostały zauważone i poddane ocenie w niemieckiej prasie literackiej. Pozytywnych recenzji w czasopiśmie „Die neue Literatur” doczekały się między innymi powieści: *Auf heiß umstrittener Erde*²⁸ Margarete von Gottschall, *Der Platz an der Sonne*²⁹ Rudolfa Stratza, *Der Mann von der Straße*³⁰ Paula Oskara Höckera, *Das wahre Gesicht*³¹ Waldemara Damera, *Umstrittene Erde* Heryberta Menzla, *Insel der Hoffnung* Clary Viebig oraz *Holunder in Polen* Waltera von Molo. Zapewne nadrzędnym celem autorów wszystkich powieści było artykułowanie nastrojów społecznych panujących wśród „nowej” mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej oraz zainteresowanie opinii publicznej jej losem w odrodzonej Polsce. Pisarze, wierząc w opiniotwórczą moc literatury, nie unikali więc w utworach przerysowanych sytuacji niesprawiedliwości, krzywdy i złego traktowania mniejszości niemieckiej, kwestionując tym samym zasadność zmiany ról społecznych między Polakami i Niemcami po I wojnie światowej. Wydaje się, iż w powstaniu literatury silnie osadzonej w realiach życia „nowej” mniejszości niemieckiej w II Rzeczypospolitej duże znaczenie odegrał także aspekt ogólnoludzki. Ten wniosek potwierdza przedślowie do opowiadania Rose Planner *Ferien in Posen*. Zdaniem jego autora, Paula Fechtera, niemiecka literatura lat 1918-1939 miała być wyrazem solidarności autorów z niemieckimi mieszkańcami Polski oraz pomagać w odbudowaniu ich tożsamości narodowej, nadwężonej wydarzeniami wojennymi. Z analizy wybranych przykładów literackich wynika, iż dużym cieniem na stosunkach polsko-niemieckich w latach międzywojennych kładły się przede wszystkim kwestie prawne w życiu mniejszości niemieckiej w odrodzonej Polsce, takie jak: utrata mienia, internowanie, utrudniony dostęp do edukacji oraz komplikacje w życiu codziennym na terenie przygranicznym.

MARIA JÓZWIAK
Poznań

ABSTRACT

The article presents the literary picture of living conditions of the German population in Poland after the First World War. The literary works show the change of the rules between Poles and Germans after the Versailles Treaty decisions in the reborn Polish state.

²⁷ F. Lützkendorf, *Grenze. Ein deutsches Schicksal*, Berlin 1933.

²⁸ M. von Gottschall, *Auf heiß umstrittener Erde*, Leipzig, Wien 1921.

²⁹ R. Stratz, *Der Platz an der Sonne*, Berlin 1921.

³⁰ P. O. Höcker, *Der Mann von der Straße*, Berlin 1922.

³¹ W. Damer, *Das wahre Gesicht. Ein Frauenschicksal in der Ostmark um die Zeit der letzten Jahrhundertwende*, Berlin 1924.